

## KRZYSZTOF BOJARCZUK



Urodził się 10 marca 1961 roku w Radzynie Podlaskim. W 1981 roku ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. W latach 1983 – 1989 studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom w pracowni miedziorytu profesora Stanisława Wejmana w 1989 roku. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Uprawia malarstwo i rysunek. Od roku 1984 mieszka i pracuje w Nowym Sączu. Ma w swoim dorobku wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz za granicą.

Sam niegdyś powiedział, że maluje w oparciu o naturę, o przyrodę, tworząc różne abstrakcyjne kompozycje. Z obrazów wręcz eksplodują kolory. Kilka lat temu „odkrył” dla Nowego Sącza (szerzej – dla Polski) Pinchasa Bursteina (Maryana), wybitnego artystę, który urodził się 1 stycznia 1927 roku w Nowym Sączu, w dzielnicy potocznie zwanej Piekłem. To rozpoznawany w świecie sztuki ekspresjonista, jeden z twórców nurtu Nowej Figuracji. Przeżył II wojnę światową, studiował w Paryżu, zamieszkał w Nowym Jorku. W USA zrobił wielką karierę, znany pod pseudonimem Maryan. Zmarł w roku 1977, spoczywa na paryskim cmentarzu Montparnasse. Dzięki Krzysztofowi Bojarczukowi w sądeckim Muzeum Okręgowym zorganizowano konferencję poświęconą Maryanowi i wystawę.

\*\*\*\*\*

### Przemyślenia o sztuce Krzysztofa Bojarczuka

Entuzjazm w połączeniu z głębokim zamyśleniem, bezpośredniość wypowiedzi i szczerą wrażliwość ikonografii są cechami najlepiej opisującymi twórczość Krzysztofa Bojarczuka. Moglibyśmy spróbować oddzielić artystę od jego twórczości, osobowość od osoby, ale to doprowadziłoby nas do kompletnego niezrozumienia motywów powstawania jego obrazów. Humor miesza się ze smutkiem. Gest i kolor odzwierciedla zarówno siłę, jak i miękkość, ogromną zmysłowość i seksualność. Media stosowane przez Bojarczuka są idealnie dopasowane do prędkości jego myśli i wrażliwości, a jego ikonografia, wydestylowana z odważnych gestów i mocnych pociągnięć pędzla, plam kolorystycznych i linii delikatnych, jak pajęczyna, zaskakuje nas. Oglądając jego prace przechodzimy od zdziwienia, do odcyfrowywania, do odkrywania i wreszcie ... iluminacja. Nawiązuje się kontakt między abstrakcją i jej reprezentacją, między artystą a światem.

*Arie A. Galles*

\*\*\*\*\*

## „Bojary” z dużej litery

Metaforyczna struktura prac malarskich Krzysztofa Bojarczuka przedziera się przez codzienność i zawirowania życia, by ukazać dostojność oraz prawdę własnej wypowiedzi. W tym niezwykłym wydarzeniu, jakim jest powstawanie dzieła, ważnym wydaje się uporczywe szukanie siebie. Ciągłe oglądając się w przeszłość, gdzie istnieje lakoniczność, wietrzą się pierzyny oraz śpiewa się nabożne pieśni przy lepieniu pierogów. Uwidacznia się afirmacja powodowana protestem przeciwko przemijaniu i bezradności. W twórczości Krzysztofa Bojarczuka, poprzez abstrakcyjną narrację, spełnia się podmiotowość i ciężenie ku precyzji. To niełatwa wiwisekcja ale bardzo świeża i porywająca. Autor włada doskonałością papilarną a jednocześnie jest onieśmielony widokiem transparentnych kolorów. Dlatego śmiało używa czerwieni, łagodnej żółci, sieni palonej i ostrego błękitu, by przypominało się Podlasie, miejsce urodzenia Krzysztofa Bojarczuka, gdzie krzyżowały się wpływy kolorystyczne i trwałe odwiecznie, jak na prawdziwym pograniczu.

*Tadeusz Karabowicz*

Fot. PG